

Guardia Ribbentropa nadal działa

Londyńskie czasopismo „Demokracie German Report” ogłosiło mapę świata, na której wypunktowane są swastyką stolice krajów, gdzie na stanowiskach posłów Niemieckiej Republiki Federalnej akredytowani są byli aktywni członkowie partii hitlerowskiej lub dyplomaci z ministerstwa spraw zagranicznych III Rzeszy, podwładni Ribbentropa.

Tak więc ambasadorem NRF w Waszyngtonie od szeregu lat jest Wilhelm Graeffe, aktywny hitlerowiec, który brał udział w opracowywaniu propagandy ideologicznej, Hesse von Ezdorf, boński pełnomocny przedstawiciel w Anglii. Był podpułkownikiem SA i sekretarzem byłego ministra spraw zagranicznych Neuratha. Hans Schmidt — Horiks — poseł NRF w Afganistanie, służył w oddziałach SS, Werner Junker, poseł w Argentynie, był referentem prasowym w ministerstwie Ribbentropa, baron Heinz Julius Trütschler von Falkenstein obecny poseł w Pakistanie, był sekretarzem ribbentropowskiego komitetu, opracowującego plan „nowego porządku w Europie”, książę Aleksander zu Salm-Reckhow, SS-owiec, jest posłem NRF w Salvadorze, Karl Kuno Overbeck z SS jest posłem w Republice Południowo-Afrykańskiej, baron Richthofen z SS zajmuje stanowisko posła w Saudyjskiej Arabii.

Redakcja pisma londyńskiego wiadomości swojej dała wymowny tytuł: „Dżuma”. (fh)

Wstrząsające sceny na ulicach Paryża

Echa czwartkowej demonstracji antyfaszystowskiej

Bilans żadnej demonstracji we Francji od lat trzydziestych nie był jeszcze tak krwawy i wstrząsający, jak rozprawa gaullistowskiej policji z antyfaszystowskim pochodem robotniczym w dniu 8 lutego. Do chwili obecnej wiadomo, że zabitych zostało przez policjantów i żandarmów 8 osób, a ponad 250 odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Stan wielu rannych jest poważny.

Bestialstwo policji i żandarmerii manifestujące się przy tłumieniu każdej antyfaszy-

Ostatnie posiedzenie jesiennej sesji Sejmu

Biuro Sejmu podało do wiadomości projekt porządku dziennego dziwiącego z kolei posiedzenia Sejmu PRL w obecnej kadencji, które wyznaczone zostało, jak wiadomo, na czwartek 15 bm.

Na posiedzeniu rozpatrzone zostaną następujące projekty ustaw: „O Sądzie Najwyższym”, „O zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych”, „O obywatelstwie polskim”, „O organizacji statystyki państwowej” oraz „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”.

Ostatni punkt porządku dziennego przewiduje podjęcie uchwały w sprawie zamknięcia jesiennej sesji Sejmu. (PAP)

stowskiej demonstracji, tym razem przekroczyło wszelkie granice. Policjanci strzelali i bili swymi specjalnym długimi pałkami. Lista ofiar wskazuje na to, że głównym celem ataków policyjnych pałkarzy były kobiety, starcy a nawet dzieci. W zbrodniczej masakrze zginęli 15-letni kolporter „Humanité” Daniel Ferri, kobiety: 20-letnia Fanny Deverie, Suzanne Marterelle, Claude Godreau, sekretarz jednej z Federacji FPK Jean-Pierre Bernard, Hyp-Polyte Pinat, Lemarchand, Raymond Wintgen. Wszyscy mają strząskane czaszki. Jest wielu rannych od ciosów policyjnych.

Krwawa rozprawa z demonstrantami nie wystarczyła jednak władzom gaullistowskim. Policja aresztowała około 100 osób, zaś minister spraw wewnętrznych Frey zapowiedział dochodzenie bynajmniej nie przeciwko... organizatorom demonstracji. Ogłoszony w nocy z czwartku na piątek komunikat ministra przekracza w cynizmie i perfidnej prowokacji wszystko co zostało dotąd na ten temat przez gaullistów powiedziane. Minister Frey nazywa demonstrantów antyfaszystowskich „wrogami Republiki”, oświadcza, że „rząd nie pójdzie na równocześnie rozgrywkę wrogów narodu”, usiłuje winę za to, co się stało, zrzucić na komunistów i zapowiada sankcje.

Fakt, że policja i żandarmeria francuska nigdy jeszcze nie rozprawiły się zdecydowanie z żadnym wystąpieniem salanowskich bandytów, natomiast urządziły krwawą masakrę republikanów i demokratów, mówi sam za siebie. Liczbę uczestników demonstracji antyfaszystowskiej oblicza się na 60 do 80 tysięcy ludzi. Szło ich w pochodzie 40 tysięcy przez ulicę Charonne, 10 tysięcy wzdłuż Wybrzeża des Celestins i Bulwaru Saint Michel, 6 tysięcy zebrali się na Placu Nation, ponad 3 tysiące na ulicy Marais.

Widownią najcięższych starć była ulica Charonne, gdzie na czele pochodu szedł członek Biura Politycznego FPK, Raymond Guyot. Został on tu ostrzelany z autobusu policyjnego. Natychmiast potem nastąpiła morderaż szara żandarmów. Tu też został ranny pracownik „Humanité”, redaktor Pierre Camas i sekretarz Związku Zawodowego Typografów, Guerin. Wielu dziennikarzy, a zwłaszcza fotoreporterów zostało pobitych, ich sprzęt zniszczony lub uszkodzony. Scenarzy i bestialstwa policji jest tak wiele, że na szerszy ich opis brak po prostu miejsca.

Pragnąc utrudnić poinformowanie opinii publicznej o tym co się stało, rząd gaullistowski przeprowadził w piątek konfiskatę dziennika „Humanité” i „Liberation” oraz wszystkich pism Francuskiej Partii Komunistycznej na terenie całej Francji. (PAP)

Nie ma sporu między Kanadą a Kubą

Po wprowadzeniu przez rząd USA embargo na handel z Kubą, jednym z głównych tematów poruszanych przez prasę kanadyjską jest sprawa dalszych stosunków handlowych między Kanadą a Kubą. W artykułach i komentarzach prasowych wyrażany jest pogląd, że Kanada nie powinna przylatywać się do gospodarczej blokady Kuby, do czego nawołuje rząd USA (PAP)

Plany likwidacji plagi „koników”

Milicja, prokuratura oraz władze kinematografii rozpoczynają generalną ofensywę przeciwko spekulantom biletami kinowymi. Przede wszystkim zastrzeżona na stanie obserwacji milicyjna przed kinami, wyświeltającymi szczególnie atrakcyjne obrazy, przysięgło też kroki w celu znacznego przyspieszenia rozpatrywania spraw sądowych zatrzymanych przez milicję „koników”.

Władze kinematografii ze swej strony również podjęły szereg środków. Została np. roztoczona ścisła kontrola wykorzystywania bezpłatnych biletów przez pracowników filmu. W wypadkach odprawiania ich pracownikom grozić będą — zgodnie z umową zbiorową — jak najdalej idące sankcje.

Terminy i miejsca wyświetlania bardziej atrakcyjnych filmów będą szeroko opublikowane przy czym — rzecz nowa i ważna — w miarę możliwości terminy eksploatacji szczególnie „chłodnych” pozycji repertuarowych będą specjalnie przedłużane. PAP

Coraz więcej dziewcząt w leszczyńskich LZS-ach

Tegoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza na terenie wojewódzkiej przebiegała pod znakiem aktywizacji słabiej pracujących kół, zwiększenia szeregów Ludowych Zespołów Sportowych, tworzenia nowych sekcji turystycznych oraz wzmożonego wysiłku w kierunku zwerbowania większej liczby dziewcząt do sportu wiejskiego.

Dużą pomocą w sprawnym przeprowadzeniu akcji służyli Radzie Powiatowej aktywni sportowcy i społeczni działacze, którzy nie szczędzili wysiłku, aby zebrania sprawozdawczo-wyborcze w powiecie leszczyńskim, ukończyć wcześniej, aniżeli w poprzednich latach. Słowa dotrzymano. W przewidzianym terminie odbyły się obrachunki sportowe w 36 LZS-ach i 1 Ludowym Klubie Sportowym. W wyniku przeprowadzonych zebrań sprawozdawczo-wyborczych, powstały nowe LZS-y w Wolkowie, Krzemieniewie, Szkole Rolniczej w Lesznie, gdzie zapisało się 220 członków oraz w Radomicku. Pozyskano przeszło 800 nowych członków.

W Radomicku wstąpiło do LZS 37 członków w tym 20 dziewcząt. Inicjatorami i założycielami LZS w tej wsi byli: kierownik tamtejszej szkoły p. Zajączek oraz nauczycielka i zarazem przewodnicząca Koła Związku Młodzieży Wiejskiej — Heiena Jakubowska. Ciekawym i to nader pocieszającym zjawiskiem jest fakt, że w skład Rady Koła wybrano same dziewczęta. Koło w Radomicku mając tak dobrych kolektyw dać się już poznać z dobrej pracy i swą działalnością rokuje na przyszłość jak najlepsze nadzieje, szczególnie na odcinku turystyki i sportów zimowych.

Krzycko Wielkie jest nie tylko znane w powiecie leszczyńskim z przodującej pozycji w krzewieniu sportu i wychowania fizycznego na wsi.

Dzięki staraniom i dużemu wkładowi pracy znanego i nieustraszonego, długoletniego społecznika — kierownika miejscowej szkoły — Mariana Niedzwiedzińskiego oraz pomocy dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego mgr. inż. Moszczyńskiego i kierownika PGR inż. M. Słotwińskiego, powstało w Krzycku Wielkim Koło Sportowe. Liczyło ono w ubiegłym roku 24 członków. Na tegorocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, wzorowo przygotowanym przez M. Niedzwiedzińskiego, pozyskano dalszych 61 nowych członków w tym 28 dziewcząt. W toku żywej dyskusji nad dalszym rozwojem koła i jego planami na przyszłość poruszono między innymi sprawę pomocy materialnej dla LZS. Obecni na sali przedstawiciele opiekujących zakładów — POM, PGR i GS przyrzekli kołu jak najdalej idącą wszechstronną pomoc. Rzucone na zebraniu hasło „Każdy członek LZS — członkiem Spółdzielni” nie pozostało bez echa. 15 dalszych sportowców wstąpiło w szeregi spółdzielczości samopomocowej, dając dobry przykład innym oraz dowód, że sprawa wzrostu jej szeregów również im leży na sercu.

Młodzi sportowcy z Krzycka Wielkiego mogą pościć się już ładnymi wynikami również na odcinku działalności społecznej. Przy wydatnej pomocy swoich opiekunów, Szkoły i Gromadzkiej Rady Narodowej w ubiegłym roku wybudowali w czynnie społecznym piękne boisko sportowe. Obasadono je żywopłotem. Odbyła się już tam spartakiada 1000-lecia. Wspomnieć należy również o Krzemieniewie. W tamtejszej wsi

dzięki inicjatywie Prezesa Gminnej Spółdzielni Franciszka Wojtkowiaka, oraz przewodniczącego Komisji Kulturalno-Oświatowej — Leonarda Michalak powstało Koło, które liczy ponad 130 członków (w tym 53 kobiety). Przewodnictwo w Radzie LZS powierzone energicznemu działaczowi Leonowi Cugierowi. Trzeba dodać, że przy Kole powstała nowa sekcja — turystyczna. Zapisali się do niej wszyscy pracownicy miejscowej GS.

MARCIN RYDLEWICZ

Niemcy byli zawsze trudnym przeciwnikiem

W okresie międzywojennym sportyści mieli się często z bokserami Niemiec. Meczów państwowych nie zegraliśmy 10, z których większość wygrali reprezentanci Niemiec, którzy już wówczas stanowili wielką klasę w tej dyscyplinie sportowej.

Pierwszy międzypaństwowy mecz z Niemcami, a trzeci z kolei, rozegrany przez naszą reprezentację ośmiem (wówczas walczono w 8 wagach) odbył się 1. II. 1929 r. we Wrocławiu. Z zawodników poznaliśmy odnieśli zwycięstwa Arski (obecny trener) i Annała. Przegrali walkę Tomaszewski. Drugi mecz, rozegrany w Katowicach (5. I. 1930 r.) wygrali również Niemcy w stosunku 10:6. Z zawodników Poznania walczyl Sępniak, Arski i Wiśniewski. W trzecim spotkaniu, które odbyło się w Poznaniu (6. XI. 1931) odnieśliśmy zwycięstwo 10:6. W wyścigowej drużynie walczyl z naszego okręgu: Forlański, Arski, Majchrowski i Wiśniewski. Drugi, nie sekundował trener Stamm. W 1932 r. (13 listopada) ponieśliśmy wysoką porażkę 2:14. 1934 r. ulegliśmy Niemcom 10:6, 1934 r. — 11:3, 1935 r. — 10:6, 1937 r. — 11:5. Drugie zwycięstwo nad Niemcami, znowu w stosunku 10:6 odnieśliśmy w 1938 r. (13 lutego) w Poznaniu. Farw Polski z ramienia okręgu poznańskiego bronili: Sobkowiak, Koziołek, Szymura i Piłat. W tym samym roku odbył się mecz rewanżowy. Wygrali go Niemcy 12:4.

Wczorajszy mecz w Monachium był szóstym spotkaniem po wojnie z reprezentacją NRF. Ponadto sportyści mieli się kilkakrotnie z niemiecką reprezentacją NRD. (g)

Wdzięczność!

Wielkim szacunkiem otaczamy ludzi, którzy drogą wielu wyrzeczeń osobistych poświęcili się sprawie sportu i wychowania fizycznego. Najbardziej ofiarnym z tej wielkiej armii bezinteresownie pracujących działaczy sportowych GKKFiT przynajmniej najwyższe wyróżnienie — Odznakę Zasłużonego Działacza Sportowego. Większość posiadaczy tej odznaki jest już w podeszłym wieku. Niektórzy przeszli na „emeryturę”. Obok niewątpliwych zaszczytów z racji posiadania Odznaki, Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej: „ma prawo bezpłatnego wstępu na każdą imprezę sportową organizowaną na terenie PRL” — widnieje na legitymacji. Okazieci jej otrzymują każdorazowo dwa wolne bilety.

Z mieszczanymi uczuciami przeczytałem komunikat organizatorów FIS w Zakopanie (zamieszczony w czwartkowym „Przeglądzie Sportowym”) że Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej otrzymał zgodnie z decyzją GKKFiT bilety stojące na bocznej trybunie po jednym na osobę.

Zaiste godny podziwu jest gest organizatorów mistrzostw świata, którzy uznali, że garstka ludzi szczególnie wyróżnionych w naszym sporcie może na stare lata postać kilka godzin na śniegu i z boku przyglądać się zmaganiom młodej generacji. Widocznie wyżej ceni się kilka złotych w kasie za bilet siedzący niż zasługi tych ludzi dla rozwoju naszego sportu (Bod)

Z kroniki sądowej

„As” wywiadu Gehlena

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Kazimierza Adamczewskiego, którego prokurator oskarżał o przygotowanie do przekazywania wywiadów NRF — wiadomości i dokumentów stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową.

„Lumen”

Największy krajowy producent żarówek

Fabryka żarówek „Lumen” w Pile uruchomiona przed trzema latami jest obecnie największym producentem żarówek w kraju. W ub. roku pilscy fachowcy dostarczyli na rynek blisko 16 mln. żarówek o mocy od 25 do 200 watt.

Obok czterech istniejących tam taśm produkcyjnych, rozpoczęła wkrótce pracę trzecia, co pozwoli załóżce wyprodukować w tym roku już 25 mln. żarówek. Ilość ta w pełni pokryje zapotrzebowanie rynku krajowego, jak również pozwoli na rozwinięcie eksportu. (PAP)

Przewód sądowy wykazał, że w maju 1961 r. Adamczewski przebywając na delegacji w Kościanie (jako pracownik przedsiębiorstwa budowlanego) wysłał list pod adresem: Warszawa — „Travel Permit Office for Germany” (Alianckie Biuro Przepustek na Niemcy zachodnie). Pismo kończy się następującym zwrotem: „Proszę o przyjęcie mnie do wywiadu, proszę dać mi wskazówki jak i co robić, proszę zezwolić mi się porozumieć z władzami NRF...”

Na rozprawie Adamczewski, który już poprzednio karany był za próbę nielegalnego przekroczenia granicy polsko-niemieckiej, nie zaprzeczył wysłaniu listu. Stwierdził jednak, że propozycja współpracy z wywiadem były tylko formą wyłudzenia pieniędzy.

Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom i uznał, że zarzuty aktu oskarżenia są słuszne. Adamczewski został skazany na 4 lata więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. (ak)

Nowa forma ekspansji kapitału NRF

W Niemczech zachodnich zaobserwowano masowe zjawisko wykupywania ziemi na wybrzeżu hiszpańskim. Od władz hiszpańskich wykupiły już miliony metrów kwadratowych — jak donosi monachijski tygodnik „Quick” — zachodnioniemieckie firmy handlowe i gruntami, tutejsi potentaci finansowi i co majątniejsi obywatele.

Tygodnik pisze: „Niemcy zdobywają wybrzeże śródziemnomorskie całkowicie pokojowo, bez alarmu i za zgodą kraju — gospodarza. Miliony metrów kwadratowych w pięknych okolicach Costa Brava i Costa del Sol tkwią już mocno w rękach niemieckich, zakupione za twarde marki niemieckie”.

Na drodze do hegemonii NRF

Niemiecki problem EWG

W Brukseli dnia 14 stycznia br. zakończyła obrady konferencja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), do której wchodzi NRF, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg. Rozmowy między uczestnikami konferencji miały przebieg bardzo burzliwy. Dwóch uczestników na sali obrad dośtało ataku serca. Kością niezgody były sprawy rolne, którym całkowicie poświęcono obrady. W wyniku konferencji wyznaczono czas na przygotowanie wspólnego w 1970 roku rynku rolnego. Byłby to tzw. drugi etap 12-letniego planu integracji EWG.

Europejska Wspólnota Gospodarcza, której pierwszym celem ma być zniesienie barier celnych, powstała 25 marca 1957 roku na skutek wspólnych starań USA i NRF, jako ekonomiczna organizacja z wyraźnym ostrzem antykomunistycznym. Powiedział to wyraźnie bński minister wojny Strauss na wykładzie w Uniwersytecie Georgetown, w południowej Carolinie w USA.

„Powinniśmy — mówił Strauss — dobrowoliście zrezygnować z niektórych naszych praw suwerennych, aby w ten sposób zapewnić EWG przewagę, która by nie tylko neutralizowała, lecz również przeważała blok komunistyczny”. Myśl tę rozwinął obszernie minister gospodarki i wicekanclerz NRF oraz ew. następca po Adenauerze — Erhard w

mowie wygłoszonej w 1959 roku. „Chcę — mówił — mieć taką Europę, całą Europę z ludnością przeszło 300 mln. osób, w której nie tylko czuliśmy się jak w domu, lecz która również mogłaby dla nas być podstawą polityczną i materialną dla naszych dążeń i działań”.

Ale jednocześnie Europejska Wspólnota Gospodarcza przyczynia się przede wszystkim do umocnienia pozycji NRF. Przebieg konferencji brukselskiej ujawnił ostry charakter antagonizmów między NRF i Francją, oraz między NRF a Włochami.

Rzymskie pismo „Messaggero” stwierdza, że „wspólnota gospodarcza nie przyniosła dotychczas żadnych korzyści jej członkom a jedynie zachodnim Niemcom”. Francja znalazła się w obronnej sytuacji wobec NRF. Prezydent de Gaulle wystosował obszerny list do Adenauera zapowiadając, iż rząd francuski nie zamierza czynić żadnych ustępstw na rzecz rolników niemieckich, a Włochy wysłały delegację z nakazem energicznej obrony interesów rolników włoskich. Holandia, Belgia i Luksemburg zażądały gwarancji dla swobodnego zbytu swych produktów.

Delegacja zachodnioniemiecka znalazła się w Brukseli w kłopotliwej sytuacji. Zaspokojenie żądań partnerów doprowadziłoby do spadku cen na produkty rolne NRF, czyli obniżenia dochodów

rolników zachodnioniemieckich. Tymczasem rząd bński zobowiązał się przed konferencją do utrzymania dochodów z rolnictwa na dotychczasowym poziomie. Zarysowała się więc perspektywa rozbięcia się rokowań w sprawie wspólnej polityki rolnej EWG. Potknięcie się na sprawach rolnych osłabiłoby jeszcze bardziej skłóconą wewnętrznie Europejską Wspólnotę Gospodarczą. Adenauer wysłał więc do Brukseli dla ratowania sytuacji ministra gospodarki Erharda, który, stosując różne formy nacisku na swych partnerów, doprowadził do powzięcia kompromisowej uchwały, dającej Francji, Włochom i Beneluxowi pewne korzyści.

Uchwały powzięte w Brukseli nie wejdą natychmiast w życie. Jako termin przystosowania produkcji rolnej NRF, Francji, Włoch i Beneluxu do wspólnego rynku wyznaczono czas do 1970 roku. W tym okresie ma nastąpić przyłączenie się do EWG Anglii, Norwegii, Danii, Grecji i Turcji. W daleko idących planach Bonn i Waszyngtonu postuluje się wciągnięcie do EWG państw neutralnych: Szwecji, Szwajcarii i Austrii oraz innych krajów zachodnioeuropejskich. Realizacja tego planu oznaczałaby dalszy skok w procesie integracji zachodniej Europy, w której z natury rzeczy objąłby kierownictwo najsilniejszy partner a więc NRF.

HENRYK BARAŃSKI

Jugosłowiańscy bokserzy w Kaliszu

Jedyną sekcją bokserską w naszym okręgu, która utrzymuje żywy kontakt z zespołami zagranicznymi jest Prośna. Kaliszanie goszczą na swoim ringu najczęściej bokserów jugosłowiańskich. W najbliższą niedzielę kaliszcy kibice bokserzy będą świadkami ciekawego spotkania — miejscowej Prośny z zespołem Dinamo Pančevo (Jugosławia). Początek meczu o godz. 19.

Dowiedzieliśmy się, że jugosłowiańscy bokserzy stoczyliby chętnie jeszcze jeden pojedynek w Wielkopolsce. Prawdopodobnie rozmowy w tej sprawie nawiązał już Budowlan i nie jest wykluczone, że w połowie przyszłego tygodnia zobaczymy Jugosłowian na poznańskim ringu. Byłoby to rekompensatą dla naszych kibiców za odwrotny mecz z reprezentacją młodzieżową Berlina. (b)

Nie trać szansy —
graj w „KOZIOLKI”!!!

(xoy)

Jak działa KPA?

Hamulce naprawy

W poprzednim artykule z tego cyklu stwierdziliśmy, że stosowanie KPA dalekie jest od idealu. Wypada teraz się zastanowić dlaczego tak się dzieje.

Ignorancja

Zorganizowaliśmy krótką ankietę zapytując niektórych pracowników poznanych rad narodowych, jak przebiegało szkolenie. Oto jedna z wypowiedzi:

— Ile czasu poświęcono na szkolenie przed wprowadzeniem KPA? Chwilę... (W tym miejscu indagowany przeprowadził konsultację z kolegami). Wydało mi się, że szkolenie trwało 3 tygodnie. Wykładowcami byli kierownicy wydziałów, którzy zostali przekształceni już poprzednio „po linii” KPA. Metoda? Z zasady omawiano kodeks zagadnieniami z równoczesnym wskazaniem najważniejszych artykułów...

Inne wypowiedzi były podobne. Łatwo więc wyciągnąć wnioski, że zarówno czasokres i metoda szkolenia jak i wybór wykładowców budzi zastrzeżenia. Należy wątpić, by w tak krótkim czasie przy pomocy „doraźnej” przeszkolenia wykładowcy można było zgłębić sens KPA.

Nie pozostaje nam innego, jak przyjąć, że nieprzestrzeganie zasad kodeksu wynika z niedostatecznej jego znajomości. (Czywiście jednym z powodów jest także raczej słabe — przeciętnie rzecz biorąc — ogólne przygotowanie zawodowe urzędników). Obecnie trwa nowe szkolenie pracowników w zakresie KPA. Nowe — ale popełnia się przy tym stare błędy. By ich uniknąć trzeba poprosić do współpracy pracowników. Niechże prelekcje czy wykłady prowadzi prokuratorzy, sędziowie, radcowie prawni. Wdzięczne pole do popisu w zrealizowaniu tego projektu ma Zrzeszenie Prawników Polskich.

Pytia

Słyszysz się głosy, że niektóre artykuły KPA są nie-realne. Pracownicy rad skarżą się np. na art. 165, który dopuszcza składanie nieograniczonej liczby skarg w sprawie zakończonych już ostateczną decyzją. Faktycznie, jest to zielone światło dla pieniaczy, którzy mogą nieraz w nieskończoność przeciągać sprawę.

Art. 120 § 2 głosi:

„Organ odwoławczy może uchylić zaskarżoną decyzję w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga uprzedniego przeprowadzenia dowodów, których przeprowadzenie bezpośrednio przed

organem odwoławczym byłoby zbyt uciążliwe...”

Wydało się, że pożądana byłaby tu zmiana w tym sensie, by artykuł ów uwzględniał uchylenie decyzji również w części. Nie tylko w całości.

Panuje słuszny pogląd, że szereg artykułów KPA sformułowanych jest nieprecyzyjnie. Niżej podpisany rozmawiał np. z radcą prawnym jednego z prezydium rady narodowej — na temat art. 102 KPA. Padła opinia — „tu wszystko jest jasne”. Tymczasem „artykuł 102 (...) do dziś budzi w sferach naukowych najwięcej polemik i wątpliwości” — pisze Edmund Hrywniak w „Prawie i Życiu” (nr 149).

Przy Urzędzie Rady Ministrów istnieje specjalny zespół powołany w celu interpretowania tych artykułów KPA, które nadsuwają wątpliwości. Miejmy nadzieję, że zebrane przez ten zespół materiały zostaną przekazane sejmowej komisji sprawiedliwości, która pomyśli o nowelizacji KPA. Zmiany powinny także dotyczyć odpowiedzialności urzędników za nieprzestrzeganie przepisów KPA. Dotychczas bowiem zagadnienie to obejmuje tylko art. 35. Przewiduje on jednak wyłącznie odpowiedzialność służbową lub dyscyplinarną za niedopełnienie obowiązków wynikających z art. 33 (załatwianie spraw w terminie).

Bez tolerancji

Fakt, że kodeks przewiduje odpowiedzialność tylko w związku z art. 33 (nawiasem mówiąc, nikt nie słyszał o ukaraniu z tego powodu urzędnika) rodzi poczucie bezkarności. Jest wodą na młyn dla niedbałych i pozbawionych poczucia odpowiedzialności pracowników organów administracyjnych. A takich ludzi — nie styty — jest jeszcze sporo. Kary wymierzane takim urzędnikom z pewnością odniosłyby mobilizacyjny skutek.

Z zagadnieniem tym wiąże się jeszcze sprawa kontroli. Ze względu na omówione już zia wiska oraz na początkowy okres obowiązywania KPA — powinien on być stałe w centrum zainteresowania zarówno prezydium rad jak i komisji radzieckich. Boć przecież, jak mówi art. 5 KPA:

Organy administracji stoją na straży praworządności ludowej i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli...

MICHAŁ ŁUCZAK

Jeden czy dwa pasy wokół Ziemi?

Kilka lat temu uczony amerykański dr James Van Allen stwierdził, że wokół Ziemi na wysokości wielu tysięcy kilometrów rozciąga się pas wzmózonego promieniowania. Zbadanie tego pasa miało ogromne znaczenie dla podjęcia pierwszych lotów kosmicznych człowieka. Trzeba było stwierdzić, które rejony Kosmosu są szczególnie niebezpieczne dla kosmonautów na skutek wzmózonego promieniowania.

Przy pomocy sztucznych satelitów dokonano licznych pomiarów i uczeni doszli do wniosku, że jakoby wokół Ziemi rozciąga się nie jeden, ale co najmniej dwa takie pasy — jeden na wysokości 5 tysięcy kilometrów, drugi na wysokości 50 tysięcy kilometrów.

Ostatnio dzięki bardzo licznym pomiarom dokonywanym przez aparaturę umieszczoną na amerykańskim Explorerze XII, udało się stwierdzić, że jednak początkowa teza Van Allena, iż Ziemia jest otoczona tylko jednym pasem promieniowania, wydaje się być słuszną. Pas ten, nazwany obecnie magnetosferą, utrzymujący się na wysokości 50 do 65 tysięcy kilometrów, pulsuje niejako pod wpływem działania strumienia plazmy słonecznej, składającej się z różnego rodzaju elementarnych cząstek materii. Szczególnie duże ilości plazmy słonecznej wyrzucane są w przestrzeń międzyplanetarną w czasie tzw. wybuchów na Słońcu.

(API)

O 5 po południu w Dymaczewie

Umawialiśmy się z Teresą telefonicznie.

— Jutro o piątej po południu — zaproponowała.

— Dobrze, tylko gdzie się spotkamy?

— U nas, w Dymaczewie. Jadąc od Mosiny, piąty dom za cegielnią.

Minał dzień. Krótko przed umówioną godziną trafiam do podpoznańskiej wioski. O, jest i cegielnia. Liczę domostwa. Pierwsze, drugie, trzecie... To chyba tutaj. Czy jednak tu może być świetlica? Dwa małe okienka. Żadnego szyldu. Trzeba jednak zapytać sołtysa.

Drzwi otworzył młodzieniec.

— Chciałbym rozmawiać z sołtysem.

— Proszę bardzo, ja nim jestem.

No, proszę. Zazwyczaj ten urząd piastuje we wsi poważny wiekiem i doświadczeniem gospodarz. A tu — młody człowiek, co to nieomal zaczął się dopiero golić.

— Pan... z gazety? Teresa już poszła do świetlicy. Ja też tam się wybieram. To chodźmy.

I zba nie jest wielka. Trochę większa od kawalerki w nowym budownictwie. Na ścianach „plikasy”, pod nimi ław-

ki, pośrodku stolik z kwiatkami na zielonym obrusie. Na drugim stoliku w rogu — radio-adapter.

Teresa Zgoła, przewodnicząca Koła Związku Młodzieży Wiejskiej, wzorem każdej gospodyni tłumaczy nie bez zażenowania, że to jeszcze nie jest ta świetlica, o której marzy młodzież.

— Nasze koło zawiązało się niedawno. 24 lutego minie rok. Nie było jakoś widoków na rozpoczęcie budowy świetlicy, o tym mówi się we wsi od lat. Członkowie ZMW zakasali rękawy i „udowodnili” wszystkim: zrobiliśmy tę świetlicę jako prowizorkę, do czasu wybudowania nowej. Nową mamy dostać w 63 roku. Na nasze potrzeby ta na razie wystarczy. Zeby tylko zdobyć jeszcze meble! Jakies stoliki, po rządne krzesła... Obiecano nam w GRN, że dostaniemy je w lutym. Zobaczymy. Z tą świetlicą to była cała historia. Kiedy koło powstało, nie mieliśmy się gdzie zbierać. Dziewczyna i chłopcy proponowali, że wszystko zrobią sami, byleśmy dostali jakieś pomieszczenie. Tu była straszna rupeczarnia. Ale przy pomocy sołtysa i naszej radnej gromadzkiej — Danki Ratajewskiej, jakoś udało nam się wydebić przydział. Potem postaraliśmy się o trochę cementu, cegły. Wszyscy chętnie przychodzili do pracy. Już w niecały miesiąc urządziliśmy uroczyste otwarcie świetlicy. Wydział Kultury z Poznania ofiarował nam radio. Za pieniądze uzyskane z hektarowego poletka doświadczalnego kupiliśmy adapter i kilka potrzebnych drobiazgów.

Teresa wpada w swój „żywioł”. Rozgadała się o świetlicy. Tymczasem przyszło jeszcze kilka dziewcząt. Wśród nich młodzież radna i zarządem kierowniczką miejscowego sklepu GS — Danuta Ratajewska a także Krystyna Snieżko, uczestniczka konkursu ZMW na najlepszy ogródek warzywno-kwiatowy. Przyszli zaproszeni przez młodzież starzy: miejscowy prezes ZSL i zarażem Kółka Rolniczego oraz przewodniczący Komitetu Frontu Jedności Narodu. Dwóch najmłodszych chłopaków poszło po węgiel i teraz z całą powagą ładuje do pieca zawartość wiadra. Starsi gospodarze opowiadali jak to było z sołtysem.

— W lipcu zeszłego roku — mówi prezes Kółka Rolniczego, Jan Kujawa — odbyło się z udziałem wszystkich mieszkańców wsi zebranie. Mieliśmy wybrać nowego sołtysa. Wśród trzech kandydatów był również przedstawiciel młodzieży — Ałojzy Zgoła (brat Teresy). Przy wyborach on właśnie dostał najwięcej głosów. Ludzie mieli zaufanie do młodego. I jak dotychczas — musimy to otwarcie przyznać, sprawuje się bez zarzutu. ZMW może być z niego dumny.

Siedzący obok przewodniczący Komitetu Frontu Jedności, dodaje:

— W ogóle na młodzież nie możemy w naszej wsi narzekać. Nieraz musimy im przyznać rację, często idziemy nawet za ich przykładem. Dowodem może być zorganizowanie we wsi Kółka Rolniczego, do którego powstania najwięcej chyba przyczynili się właśnie młodzie.

Sympatyczny gospodarz, i ci starsi, i ci najmłodsi, — coraz bardziej się „rozkręcają”. Pada coraz więcej, bynajmniej nie wymuszonych, pochwał pod adresem członków ZMW. Ci z kolei odwzajemniają się. 26-letni sołtys często w czasie rozmowy podkreśla, jak bardzo cenna jest dla niego pomoc i rada starszych mieszkańców Dymaczewa. Ale gwoździści, trzeba zaznaczyć, że raz to się młodzi ze starszymi trochę posprzeczała. O co poszło?

Było to w czasie kampanii wyborczej. Na jednym z zebrania starsi gospodarze dowodzą, że w Dymaczewie nie da się uprawiać kukurydzy i kapusty pastewnej. Ponoć nie nadaje się gleba. Temu twierdzeniu przeciwstawił się ZMW. Na dowód, że starsi są w błędzie, postarali się o przydział hektara ugoru za cegielnią. Zasiali tę kukurydzę i kapustę pastewną. Pilnowali upraw jak oka w głowie. Kto miał tylko chwilę czasu, przychodził na poletko. Pielęgnowali — rzec można chuchali i dmuchali — no i wyniki były. Udowodnili starszym.

Czasu nie można zatrzymać. Z godziny piątej nie wiadomo kiedy zrobił się późny wieczór. Trochę przykro żegnać się, tym bardziej, że przyniesiono płyty i szykuje się potańcówka. Płynące z głośnika dźwięki „Dajany” kuszają do plaśów.

Razem z nami wychodzą ze świetlicy dwaj gospodarze.

— Niech się młodzież teraz trochę sama pobawi — mówi prezes Kujawa. — W sobotę po zebraniu sprawodawczym-wyborczym Koła ZMW, tak mnie wymęczyli tańcami, że do dziś czuję to w nogach.

Sołtys Zgoła zaprasza na otwarcie nowej świetlicy. Za rok.

Przyjdziemy na pewno.

MIROSLAW IDZIOREK

Fot. (2) — autora

Wprawdzie savoir-vivre nie toleruje tego rodzaju zasad towarzyskich, ale na zdjęciu jest to tylko żart. Ałojzy Zgoła sprawuje przecież funkcję sołtysa, a z władzą trzeba dobrze żyć...



PROBLEMY miejskiej komunikacji

MPK które w dużej mierze warunkuje sprawność pracę fabryk dowożąc im pracowników, na liście przydziałów energii elektrycznej stoi dopiero na trzecim miejscu. To znaczy na pierwszym do wyłączeń. Sądziłoby się, że jest tak tylko z energią. Tymczasem dotyczy to niemal całego zaopatrzenia: kabli, osprzętu i aparatury elektrycznej, stali, części zamiennych taboru itp.

Stan ten jeszcze bardziej komplikuje trudną sytuację miejskiej komunikacji spowodowaną niedorozwojem za plecami technicznego. Przedsiębiorstwo nie może bowiem wymienić w porę zużytych odcinków sieci kablowej, nie może zmniejszyć deficytu mocy oddaniem gotowej niemal podstawy prostowników przy ul. Marcelińskiej, nie może wykończyć robót kablowych, elektrycznych i telekomunikacyjnych w rozbudowanej zajezdni i biurów przy ul. Głogowskiej itd. Pogarsza się jakość remontów taboru i jego stanu technicznego, a kierownictwo i załoga pracują w ciągłym napięciu nerwowym (co też dziś znówu wyskoczy?). I zawsze coś wyskakuje! MPK jest najczęstszym gościem na łamach prasy.

Zazwyczaj krytykowany jest owczy pęd tramwajów do grupowania się w

stada, ich niepunktualność i ciągłe przerwy w ruchu. Przyjrzyjmy się tym przerwom nieco bliżej.

Od 1 stycznia do 5 grudnia ubr. zanotowano aż 214 przerw w ruchu, trwających łącznie ponad 100 godzin. Przyczyny: uszkodzenie przeczajonych podstaw — 29 przerw (10 godz.); zanik wysokiego napięcia w sieci — 117 przerw (34 godz.); uszko-

3 tysiące „wysiadek“

dzenie samej sieci — 63 przerw (57 godz.).

Prócz tych dezorganizujących życie miasta przerw w ruchu powstałych z przyczyn obiektywnych, są także inne, o których nie zawsze można powiedzieć z całą pewnością, iż są od załogi MPK niezależne. Mam tu na myśli zjazdy wozów do bazy w ciągu dnia roboczego. W 11 miesiącach ub. roku takich „zjazdów” było ponad 3 tysiące!

Najwięcej zjazdów notowano w trakcji autobusowej — bo aż 2090. Znacząco, że obsługa każdego kursującego autobusu średnio ponad 2 razy w miesiącu oznajmiała pasażerom: „Wysiadka! Wóz zepsuty, zjeżdżamy do bazy”. Przyczyny? W 70

proc. uszkodzenie hamulców, silnika, instalacji elektrycznych, układu zasilania, brak paliwa itp.

W trakcji tramwajowej zjechało do bazy w tym czasie 1276 wozów, o 113 więcej niż w roku 1960. Przyczyny? Najczęściej także drobne uszkodzenia silnika, hamulców, pantografu itd.

Nie wiemy, czy uszkodzone wozy po naprawie wracały jeszcze tego samego dnia na trasę, w związku z czym trudno powiedzieć ile godzin trwały z tej przyczyny przerwy w ruchu. Biorąc

pod uwagę nagminność tych wypadków, godzin musiało być sporo. Trudno także powiedzieć, ile uszkodzeń powstało z winy ziego materiału, braku części zamiennych, bądź zastępowania części oryginalnych produkcją rodzimą MPK, a ile z powodu zwykłego niedopatrzania ludzi odpowiedzialnych za konserwację, przegląd i usunięcie drobnych usterek przed wypuszczeniem taboru na trasę.

Uwzględniając trudne warunki w jakich pracują poznańscy tramwajarze i wyrażając im uznanie za pomyślność w lataniu dziur miejskiej komunikacji, nie sposób jednak zgodzić się żeby nadal tyle wozów — jak do-

tychczas — wycyfrowano z tras. Postulat zmniejszenia ich liczby o połowę nie jest chyba zbyt wygórowany, jako że tramwajarze poznańscy nie uważają się za gorszych fachowców od ich kolegów z Warszawy, Łodzi czy Wrocławia.

A Poznań np. szczególnie celuje w wykolejenia wozów (99 wypadków w ubr.), zderzeniach tramwaju z tramwajem (39 wypadków) oraz zderzeń z innymi pojazdami (23 wypadki). Co prawda przy zderzeniach z innymi pojazdami, tramwajarze twierdzą zawsze, iż wina leży po stronie tego drugiego! Może i w istocie tak jest. Ale kto winien za wykolejenie i zderzenie dwóch tramwajów ze sobą?

Trudno się nie solidaryzować z postulatami MPK wysuwanymi pod adresem swych władz zwierzchnich o uwzględnienie pilnych potrzeb komunikacji miejskiej: stacji prostowniczych, zajezdni, warsztatów itp. oraz zniesienie dyskryminacji w zaopatrzeniu materiałowym. Lecz postulaty te powinny być poparte maksymalnym wykorzystaniem wszystkich wewnętrznych rezerw i możliwości tkwiących w MPK i jego załodze celem usprawnienia komunikacji w mieście.

PIOTR CHOJNACKI

Zakopane przed FIS-am



Zakopane przygotowuje się do mistrzostw świata w narciarstwie. Organizatorzy FIS-u zapowiadają, że wszystko „zapięte będzie na ostatni guzik”. Zobaczmy... Na zdjęciu: nowy dworzec PKS w Zakopanem.

CAF — fot. Węglowski

Przeciw magicznej wartości liczb

do redaktora

W Głosie Wielkopolskim z dnia 6. 02. 1962 r. w art. pt. „Potrzeba 5.241 izb zastępczych” Piotr Chojnacki przedstawiając niektóre pozycje tych potrzeb sugeruje konieczność wprowadzenia ostrego reżimu w gospodarowaniu pozostałym zasobem izb mieszkalnych w starym i nowym budownictwie.

Na pierwszy rzut oka mogło by się wydawać, że wszystko jest w porządku, bo skoro plan wyburzeń obejmuje określoną pozycję potrzeb to wnioski z tego faktu nasuwają się same. Jeśli wolno mi polemizować z autorem notatki, to pozwól sobie zwrócić skromną uwagę, że tego rodzaju informacja nie może dać obrazu jasności przeciętnemu czytelnikowi. Jestem wielce zdziwiony, że Piotr Chojnacki będąc sam członkiem Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania, a ponadto bezpośrednim uczestnikiem żywej dyskusji na jej posiedzeniu w dniu 31. 01. 62 r. przedstawił zagadnienie w tak uproszczonej formie.

Wiadome jest, że pełne potrzeby społeczeństwa w ogóle, a w zakresie gospodarki komunalnej w szczególności jeszcze przez dłuższy czas nie będą mogły być zaspokojone. Fakt ten bynajmniej nie przesądza jeszcze sprawy niezaspokojenia tych potrzeb w granicach istniejących możliwości. Weźmy dla przykładu chociażby nasze potrzeby w zakresie komunikacji, dróg, czy oświetlenia — jeśli jednak nie mamy w pełni pokrycia finansowo-materiałowego tych potrzeb, to realizujemy określony plan do stosowania do istniejących możliwości.

Wydaje się za konieczne podkreślenie również i tego, że natura ludzka jest już taka, iż apetyty są zawsze większe od możliwości. Podobnie ma się rzecz na odcinku polityki mieszkaniowej.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że wkroczyliśmy w etap konsekwentnego realizowania nowych zasad przydziału mieszkań pod ogólną nazwą „nowej polityki mieszkaniowej”, a także to, że konieczność wprowadzenia przyjętych obecnie kryteriów przydziału mieszkań podyktowała nam aktualna sytuacja w zakresie potrzeb na tym odcinku szerokiego rzesz społeczeństwa. Tak jak w latach pierwszego X-lecia Polski Ludowej postawiliśmy sobie za cel zlikwidowanie analfabetyzmu i dokonaliśmy tego, tak na obecnym etapie, zgodnie z uchwałami VIII Plenum KC Partii, wytycznymi władz naczelnych, a także uchwałą własną Rady Narodowej m. Poznania chcemy dokonać zasadniczej poprawy warunków mieszkaniowych osób zamieszkujących w suterenkach, piwnicach, strychach, altanach, a także i lokalach mocno przegrzewanych i wierzymy, że cel ten osiągniemy. Chcę mocno podkreślić, że to jest główny postulat tej nowej polityki i w kontekście

tego zagadnienia rozpatrujemy wszystkie problemy z tym związane.

Jest rzeczą zupełnie normalną, że część substancji mieszkajnej ulega naturalnemu procesowi niszczenia, a także i to, że potrzeby gospodarki miasta w zakresie inwestycyjnym (pod nowe budownictwo mieszkaniowe, rekonstrukcje arterii komunikacyjnych i wyburzenia urbanistyczne) wymagają pewnej liczby zastępczych izb mieszkalnych. Jest także rzeczą najzupełniej normalną to, że każdy w swym zakresie chciałby jak najwięcej uzyskać. Niewątpliwie nasi architekci mają skłonne ambicje uporządkowania poszczególnych zespołów miasta i doprowadzenia tych zespołów do za planowanego wyglądu. Wydział Gospodarki Komunalnej ma szczerą ambicję wybudowania i oddania społeczeństwu nowych lub zrekonstruowanych arterii komunikacyjnych, których współczesne wymogi stawiają konieczność dokonania pewnych wyburzeń. Wydział budownictwa w trosce o bezpieczeństwo osób zamieszkających w budynkach zagrożonych chciałby w jak najkrótszym czasie pozbyć się tego rodzaju obiektów i związanej z tym niepewności czy któregoś dnia nie zawali się któryś z zagrożonych budynków.

Nowym elementem wpływającym na realizację polityki mieszkaniowej na obecnym etapie jest bilansowanie potrzeb i możliwości. Jeśli dotyczyłoby tak przydziału mieszkań jak i potrzeby w zakresie wyburzeń realizowano w oparciu o codzienny nacisk zainteresowanych to obecnie zmierzamy do zbilansowania tych potrzeb na okres do 1965 r. włącznie.

Czytelnicy nie wezmą mi za złe, jeśli mimo najszybszych chęci zmuszony będę stwierdzić, że nie będziemy w stanie zaspokoić w tym okresie czasu potrzeb wszystkich osób ubiegających się o poprawę swych warunków mieszkaniowych — również mimo dobrej woli nie będziemy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie niezbędnych wyburzeń.

Pod takim właśnie kątem obradowała ostatnio Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Postawiliśmy sobie pytanie jak i co należy zrobić, by zmniejszyć liczbę izb mieszkalnych przewidzianych na zabezpieczenie wyburzeń. W wyniku szerokiej i polemicznej dyskusji Komisja wysunęła pod adresem Prezydium szereg wniosków i postulatów, a między innymi:

1. konieczność dokonania rewizji planu wyburzeń budynków zagrożonych przez przesunięcie likwidacji części z nich na lata po 1965 r. drogą przeprowadzenia remontów zabezpieczających. Komisja proponuje tu powołanie zespołu fachowców spoza rady dla wydania odpowiedniej opinii w tym zakresie. Jesteśmy przekonani że 40 proc. planowanych na ten cel izb jest postawionych na wyrzost i w związku z tym proponujemy zamiast 2656 izb przeznaczyć na likwidację bu-

KŁOPOTY OŚMIOLATKI

Przyszła 8-letnia szkoła podstawowa jest obecnie przedmiotem dyskusji nie tylko w kręgu 80 wybitnych pedagogów i naukowców przygotowujących nowy program nauczania, nie tylko w 400 wydziałach oświaty i kultury i wśród wielu tysięcy nauczycieli, ale także całego społeczeństwa. Za kilka bowiem lat nasze dzieci kończyć będą obowiązkowo 8 klas szkoły podstawowej. To przedłużenie o 1 rok nauki pociągnie za sobą konieczność powiększenia liczby nauczycieli i podniesienia poziomu ich wiedzy, zapewnienia im mieszkań, a zarazem przygotowania większej ilości i lepszego wyposażenia izb lekcyjnych.

Czy te wszystkie dążeń? Aby otrzymać na to pytanie odpowiedź, przeprowadziłem rozmowę z inspektorami oświaty powiatu średzkiego, gostyńskiego i obornickiego, a także z kierownikami niektórych szkół.

Jeśli chodzi o kadry nauczycielskie, problem w najbliższych latach zostanie rozwiązany. W wymienionych powiatach nauczyciele podnieśli albo podniosą swoje kwalifikacje na uniwersyteckich studiach zaocznych i w Studiach Nauczycielskich. Za dwa lata połowa nauczycieli z większą wiedzą, niż dali im licea pedagogiczne, może spełniać swoje obowiązki zawodowe. W powiecie obornickim pod tym względem sytuacja przedstawia się najgorzej, prawie dwie trzecie nauczycieli będzie posiadać półwyższe i wyższe wykształcenie.

Poważny kłopot stanowi sprawa zapewnienia im mieszkań. Do tego czasu starsi nauczyciele mieli jako takie warunki, młodszy zadowalali się pokojkami, często wspólnymi. Wielu z nich jednak pozawierało i zawiera małżeństwa, dotychczasowe pomieszczenia okazały się już za ciasne. A że przy przyszłych szkołach 8-letnich zachodzi konieczność zatrudnienia nowych nauczycieli, zagadnienie to na biera ostrości. Poza planowaną budową domów nauczycielskich, każdy z badanych powiatów odczuwać jeszcze będzie brak od 40—50 mieszkań.

Problem ten może rozwiązać budowa domków z prefabrykatów trzcinowych. Koszt jednego wynosi około 120 tysięcy złotych. Część nauczycieli pragnie stawiać je własnym sumptem. Do tej chwili zgłosiło swoje wnioski 27. Ma to jeszcze inny walek: własny domek wiąże mocno nauczyciela ze środowiskiem i szkołą. Potrzebne są tylko działki i za pewnienie kredytów. Gdyby do tego doszła inicjatywa i po moc społeczna, która by pozwoliła na postawienie po 100 takich domków rocznie, w ciągu najbliższych 10 lat zagadnienie znalazłoby do minimum. Dodać tu trzeba, że państwo zobowiązało się do pokrycia 60 procent kosztów.

Niemalże trudności związane są z powiększeniem liczby izb lekcyjnych. W jednym tylko powiecie gostyńskim, aby nauka mogła się odbyć w jako takich warunkach należałoby przebudować, roz-

budować i pobudować 17 szkół. Powiat średzki po zrealizowaniu planów budowlanych jeszcze będzie odczuwał brak 31 klas szkolnych, a powiat obornicki — przeszło 40. Wprawdzie tu i ówdzie można by wykorzystać budynki popałacowe, ale na przyszłość stoi zły ich stan, nieodpowiedni rozkład pomieszczeń, często zbyt małych. Nie wszędzie też opłaca się remont kapitalny. Na przykład w Budziszewku (pow. obornicki). Tam sala ze względu na bezpieczeństwo została zamknięta. Remont i adaptacja tego gmachu kosztowałaby blisko 2 mln. zł.

Wypożyczenie przyszłych 8-letnich szkół w pomoc naukowe jest również ważnym problemem. Pod tym względem najlepiej jest w powiecie gostyńskim. Każda szkoła ma tam swój opiekun, który ma tam swój fundusz zakładowy przeznaczony na zakup sprzętu. Dzięki temu szkoły już są zaopatrzone w rzutniki, planuje się zakup aparatów do wyświetlania i zakup większej ilości filmów. Du-

że zrozumienie dla szkół w tym powiecie okazują PGR-y i gminy nie ma natomiast szkolnictwo w powiecie obornickim.

Część niedoboru izb szkolnych mogą zlikwidować pawilony. Na przykład w Siołowie barak oddany przez PGR na cele szkolne zamienił się w piękny i przytulny budynek parterowy. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Oświaty WRN padła jeszcze inna propozycja. Tam gdzie szkoły są blisko siebie, np. w Wolsztynie, można by jedną przeznaczyć wyłącznie dla klas niższych, drugą dla klas wyższych. Wówczas nie trzeba by urządzić po kilka pracowników (np. fizyczno-chemicznych, biologicznych itp.) lecz po jednej. Również ławki byłyby dopasowane do wieku dzieci, gdyż przy obecnej zmianach pierwszoklasiści często są zmuszeni do siedzenia w ławkach nieodpowiednich, przeznaczonych np. dla 7-klasistów.

I jeszcze jedno. Czas już skończyć z luksusami w budowlach szkolnych, np. z kłopotliwymi parkietami, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na potrzeby rozbudowy innych szkół. Konieczna jest także weryfikacja projektów; nie stać nas na szkoły-palace, gdy elementarne potrzeby nie zostały zaspokojone.

Czasu niewiele. Im więcej 8-tych klas w szkołach podstawowych otworzy swoje podwoje w r. 1966, tym lepiej dla naszej młodzieży.

JOZEF PIEPRZYK

Nowy zeszyt

„Polish Western Affairs”

Ukazał się drugi numer obcojęzycznego półrocznika „Polish Western Affairs” za 1961 rok.

Czasopismo to, wydawane przez Instytut Zachodni w Poznaniu i będące organem instytucji naukowych zajmujących się badaniami polskich ziem zachodnich, istnieje od r. 1960.

Zamieszczane w nim prace naukowe, publikowane w językach obcych — przede wszystkim angielskim — mają na celu zapoznanie zagranicznych ośrodków naukowych z wynikami polskich badań dotyczących problematyki naszych ziem zachodnich oraz stosunków polsko-niemieckich.

Nowy zeszyt „Polish Western Affairs” poświęcony jest głównie tematyce historycznej i ekonomicznej. Zawiera kolejno następujące artykuły: prof. dr. J. Pawlowskiego o niemieckiej koncepcji Mitteleuropy w okresie I wojny światowej, dr. Z. Nowaka o niektórych aspektach ekonomicznych i polityki wschodniej NRF, prof. dr. G. Labudy o historii niemieckiej kolonizacji na wschodzie w naświetleniu nowych badań zachodniemie-

kich, dr. M. Orzechowskiego o stanowisku niemieckiej emigracji z okresu II wojny światowej wobec powojennej koncepcji granicy polsko-niemieckiej oraz udokumentowane studium dr. K. Jończy o zniszczeniu Wrocławia przez samych Niemców podczas oblężenia w 1945 r. W dziale recenzji omówione zostały przez doc. dr. K. Ślaskiego powojenne studia polskie nad historią Pomorza oraz przez „doc. dr. K. Skubiszewskiego pamiętniki ostatniego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Carla Burckhardta. W dziale kroniki znalazły się opracowania: wicedyrektora departamentu planowania w Ministerstwie Górnictwa mgr. E. Zajęca o polskim przemysle węglowym na ziemiach zachodnich, dr. A. Melicha o zasobach metali nieżelaznych na tychże ziemiach, oraz dr. J. Stankiewicza o historii, zniszczeniu wojennym i powojennej odbudowie zabytków Gdańska.

Nowy zeszyt „Polish Western Affairs” wzbogaca zarówno polską jak i światową wiedzę o problematyce polskich ziem zachodnich.

Z poważaniem

Cz. KOŁODZIEJCZAK

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania

Zastło małe nieporozumienie. Informacja pt. „Potrzeba 5.241 izb zastępczych” z dnia 6 lutego dotyczy wyników pracy komisji fachowców powołanej ad hoc zarządzeniem Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania nr 14 z dnia 4 grudnia 1961

MAGAZYN

60 TYS. NIEWYPATÓW

Oddziały saperów usunęły lub zniszczyły w ubiegłym roku 60 tysięcy różnego rodzaju bomb i innych pocisków, pozostałych z okresu wojny. Najwięcej, bo 44 bomby i przeszło 19 tysięcy różnego rodzaju pocisków, unieszkodliwili saperzy w obrębie hitlerowskiej zbrojowni w Sobieszowie pod Gdańskiem. (bro)

POŻYTECZNE ZMIANY

Z końcem przyszłego roku wiele rodzin nie będzie narazonych na uciążliwe pranie pieluszek, czy chusteczek do nosa. Stanie się to, możliwe dzięki uruchomieniu w zakładach w Niedomicach pod Zakopanem oddziału waty celulozowej, z której wytwarza się w wielu krajach tanie pieluszki i bardzo ładne kolorowe chusteczki, wyrzucane do kosza po jednorazowym użyciu.

50 PROGRAMÓW W TELEWIZORZE

Programy z 50 stacji świata znajdujących się w odległości do 6 tys. km oglądać można na ekranie telewizora skonstruowanego przez Leopolda Ozolsa Ozolina, zamieszkałego w mieście Krustpils na Łotwie. Za przekazniki dla sygnałów telewizyjnych wykorzystał on notki meteorologiczne krążące dużej wysokości, a ponadto skonstruował on potężny wzmacniacz i bardzo czułą antenę ze specjalnym urządzeniem dla nastawiania odpowiedniego kierunku.

120 MLD. DOL. NA ZBROJENIA

Jak wynika z danych przygotowanych przez prof. Ludwika Urbana z Czechosłowacji, wszystkie państwa na świecie wydają co roku na cele wojskowe około 120 miliardów dolarów. Oznacza to, że wydatki na zbrojenia wzrastają szybciej, aniżeli produkcja przemysłowa.

PRĄD Z BAKTERIAMI

Kalifornijski chemik dr. G. H. Rohrbach natrafił podczas badań na bakterie, przetwarzające energię słoneczną na elektryczną i to w stosunkowo dużych ilościach. Użytkownicy utrzymywane są w tajemnicy, ale jak twierdzi uczonego prawdopodobnie bakterie te będą mogły być wykorzystane nawet do wytwarzania energii dla celów przemysłowych.

LATAJĄCA ŁÓDZ

Nie notowana dotychczas w świecie szybkość, dochodząca do 910 km w ciągu godziny, osiągnęła ostatnio radziecka rakietowa łódź latająca typu „M-10”, wyglądem swym przypominająca wodny samolot. Może ona lądować i startować na powierzchni wody, podczas gdy inne tego typu samoloty utrzymują się na niej tylko dzięki specjalnym pływakom.

WIĘCEJ

W bieżącym roku wzrosło znacznie sprzedaż artykułów trwałego użytku i w rezultacie z końcem grudnia br. powinniśmy mieć w kraju 40 mln. pralek elektrycznych, milion telewizorów i 300 tys. lodówek. (bro)

roku celem przeanalizowania planów wyburzeń i rozbiórek domów zagrożonych poszczególnymi działkami i ustalenia ogólnego skiego planu wyburzeń. 21 stycznia komisja ta zakończyła prace spisując protokół, z którego wynika, iż dla realizacji planu wyburzeń w latach 1962—1965 niezbędnych jest 5.241 izb zastępczych, a wspomniana komisja widzi możliwość zmniejszenia tej liczby. I tylko o tej liczbie informowałem w kwestii nowanej przez Czesława Kądziejczaka notatce.

Natomiast stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do przedstawionego planu wyburzeń starałem się przedstawić w artykule z dnia 11 br. pt. „Pierwsza przystępna Podzielną w nim stanowisko mojego adherenta, że plan ten trzeba stanowczo zrewidować i nie okroić. O ile? Nie wiem! Nie jestem specjalistą budowlanym, nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za to, który z przedstawionych do rozbiórki zagrożonych budynków może stać dłużej niż do roku 1965. Sądze, że odpowiedziałoś takiej nie weźmie na siebie także Czesław Kołodziejczak. W każdym razie dobrze byłoby, zrewidować ten plan o a może o 50 proc.?”

PIOTR CHOJNACKI

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10, zatrudni zaraz kierowców samochodowych oraz monterów warsztatowych z kwalifikacjami. Zamiejscowym zapewnia się zwrot za bilety miesięczne. Wynagrodzenie dobre. K922

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Stalingradzka 69 przyjmie zaraz do pracy kierownika warsztatów samochodowych, wynagrodzenie do 2.300 zł plus premia. Kierownika magazynu ze znajomością branży samochodowej — wynagrodzenie do 1.800 zł plus premia, magazyniera — wynagrodzenie 1.500 zł, zaopatrzeniowców — wynagrodzenie do 1.800 zł, księgowego(ów) — wynagrodzenie 1.600 zł, inspektora kontroli — wynagrodzenie do 1.800 zł oraz od 1 marca br. kierownika działu administracyjno-gospodarczego ze znajomością spraw zaopatrzenia — wynagrodzenie do 2.000 zł plus premia. Wymagane we wszystkich przypadkach wykształcenie średnie właściwego kierunku i 3-letni staż pracy. Ponadto przyjmujemy zaraz monterów samochodowych, ładowaczy do wywozu śmieci samochodami bezzwrotnymi oraz pracowników do ręcznego i mechanicznego oczyszczania ulic. K950

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań-Naramowice, ul. Dworska 1 zatrudni natychmiast traktorzystów zamieszkujących na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. K974

Spółdzielnia Rejonowa w Pniewach zatrudni natychmiast laborantkę medyczną. Wynagrodzenie wg siatki płac Min. Zdr. Jednopołożowe mieszkanie zapewnia się. K997

PGR Wójtostwo w Śremie przyjmie pracowników z posytkami do obsługi inwentarza żywego i innych pracowników rolnych. Mieszkanie zapewnia. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy. Podania należy kierować pod adresem: PGR Wójtostwo, poczta i pow. Śrem. K1038

Majstra produkcji branży chemicznej lub inżyniera względnie technika chemika z praktyką przyjmie zaraz lub od 1. IV. 1962 r. Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Drogistowska, Poznań, ul. Główna 14, telefon 26-36 i 27-64. K1060

Inżyniera względnie technika bud. d/s BHP — zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych**, Poznań, Świętoślaska 12. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. K1074

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Miastku poszukuje wykwalifikowanego cukiernika do samodzielnego prowadzenia ciastkarni. Warunki do omówienia na miejscu. K1077

Oddział Polskich Linii Lotniczych w Poznaniu przyjmie zaraz kierowcę kat. 1. Warunki do omówienia w biurze PLL „Lot” — Poznań, ul. Armii Czerwonej 69. 49984g

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym z praktyką i doświadczeniem na stanowisku kierowniczym — zatrudni zaraz **państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu**. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1231.

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PIELEGNIASTWA

W POZNANIU, ulica Walki Młodych nr 13

zawiadania

ze przyjmuje

ZAPISY KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 5 marca br. Nauka trwa 2 lata. Nauka i internat bezpłatny. Możliwość uzyskania stypendium żywnościowego. Warunki przyjęcia: świadectwo dojrzałości (dla 35-letniej), dobry stan zdrowia, wiek od 17—35 lat. K1190

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Grunwald, Administracja nr 6, ul. Grochowska 49a — przyjmie do pracy konserwatora c. o. Warunki pracy do omówienia. 23g

Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127 — zatrudni zaraz techników — mechaników na stanowiska konstruktora i technologa-kalkulatora oraz brakarza w branży metalowej. 162g

Inżynierów względnie techników elektryków z 3-letnią praktyką w produkcji — przyjmie zaraz na stanowiska kierowników budów i inspektora technicznego. Wynagrodzenie miesięczne 2.000—2.300 zł plus premia. Zgłoszenia osobiste przyjmuje **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa**, Poznań, ul. Wawrzyńska 1—7, pokój 19. K1080

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Retkowie, powiat Głogów, woj. zielonogórskie — zatrudni: zootechnika, magazyniera z 2—5-letnią praktyką, 4 rodzinny do prac polowych, 1 rodzinny do obory wydoyowej. Mieszkania zapewnia. Stacja kolejowa na miejscu i PKS oraz 7-klasowa szkoła i różne sklepy GS-u. K1078

Praca

Biuralistkę inteligentną piszącą na maszynie, ekspedientką z branży żelaznej przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Skład, Artykuły Metalowo-Techniczne, Poznań, ul. Wrocławska 23. 46g

Fryzjerka młodszą potrzebną w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 268g.

Poszukuje się fachowca na film-druk oraz na wydyskanie materiałów na gorąco (krawaty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 272g.

Pomoc domowa (może być rencistka) przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kotecki, Sowińskiego 4 m. 2, godz. 15—18, tel. 653-35. 273g

Gospośnią dochodzącą lub na stałe do 3 osób potrzebna. Referencje konieczne. Marchewskiego 50c m. 2, narożnik Łąkowej. 277g

Poszukuje mężczyzny lub kobiety do pracy w gospodarstwie rolnym. Augustyniak, Wągrowiec, Rynek. 285g

Potrzebna pomoc domowa. Walki Młodych 3 m. 17, godz. zgłoszeń od 17—18. 326g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49343g

Kupno

Samochód „Moskiewicz” fabrycznie nowy kupię. Guśniowski, Międzyrzecz, Sikorskiego 50, tel. 211. 119g

Motocykl (Jawa, Cezeta, Lambretta) zaraz kupię. Zgłoszenia: Poznań, telefon 96-40. 274g

Kupię białe kafele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 287g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię atak i tryb talerzy 9x42 zębów do samochodu Fiat 1100. Poznań, tel. 621-73. 295g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 49229g

Maszynę do szycia (Singer) sprzedam. Nowowiejskiego 43 m. 5. 225g

Sprzedam motocykl „Panonia”. Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 4. 227g

Sprzedam pokój stołowy „chippendale” oraz szafy Gebowe. Poznań, Grunwaldzka 31, Garbacz. 252g

Wózki dziecięce, nowoczesne, modne poleca Cz. Szczepański, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 49715g

Sprzedam hydrofor (na prąd), na wodę. Michał Kubiak, Poznań, Pasterzka 24 (Czarna Rola). 280g

Sztangielki sprzedam. Jasminowa 2 m. 3, od godz. 14—17. 281g

Sprzedam 50 kur niosek. Krzyżownik, Kościelny 3a 60, od godz. 16. 288g

Sprzedam motocykl SHL 125 cm, cena 2.900 zł, ul. Grobla 13 m. 7. 290g

Wózek głęboki sprzedam. Mańkowska, Ściegiennego 124 (Grunwald), od godz. 16. 291g

Sprzedam fortepian w bardzo dobrym stanie. „Georg Hoffmann”. Zgłoszenia telefonem 421-88. 294g

Sypialnię nowoczesną — kompletną, kolor, wiśniowy — sprzedam. Zgłoszenia tel. 544-87. 310g

Sprzedam dwie krowy — jądłowi, 18-miesięczne. Poznań, Francuska 62. 330g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wylądzone — zamiany — poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 49813g

Warszawa-Piastów! Dwa pokoje wygodne zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 347g.

Młode małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju na okres 6 miesięcy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 216g.

Zamienię 2 pokoje (41 m²) z używalnością kuchni (1 rodzina), Jeżyce, na mieszkanie 3-pokojowe z przynależnościami, tylko samodzielnie, najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 213g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie na 1-1/2 pokoju z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 215g.

Wynajmę pokój panienkom. Poznań — Junikowo. Dwieńska 41 i 69. 222g

Panięki przyjmę na poróż. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 213g.

Mieszkanie wylądzone lub spółdzielcze (Jeżyce) lub okolicy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 235g.

Przyjmę panów pracujących na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 246g.

Członek Spółdzielni Mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką — komfort, Jeżyce zamienię na 4 pokoje z kuchnią, łazienką, komfort. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271g.

Młode bezdzietne pracujące małżeństwo poszukuje pokoju na rok (dobre zapłaty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 279g.

3/2-pokojowe komfortowe (Jeżyce), zamienię na 2 1/2 lub 3-pokojowe mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 286g.

Przyjmę pana na pokój. Przetęć 10 (Górczyn) przy Czechosłowackiej. 292g

Nieruchomości

Kupię lub wydzierżawię ogródek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 228g.

Sprzedam dom jednorodzinny z mieszkaniami. Środa Wlkp., ul. Dolna 6. 2337p

Sprzedam tanią prywatną 34 morgi ziemi, łąka, torfem, pastwiskiem, sadem — całość blisko Poznania (stacja kolejowa, poczta, szkoła, Ośrodek Zdrowia, sklepy na miejscu), wieś zelektryfikowana, uprzemysłowiona, nadaje się na gospodarstwo lub ogrodnictwo handlowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 455g.

Przetargi

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Kluczborku — ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Mercedes-Benz” (silnik do kapitalnego remontu). Cena wywoławcza 32.000 złotych. Przetarg odbędzie się dnia 22. II. 1962 roku o godz. 11 w Kępnie, ul. Obrońców Stalingradu 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w kasie Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Kluczborku, ul. Świerczewskiego 13a, najpóźniej w przeddzień przetargu. K1115

Dyrekcja Wielkopolskiego Parku Narodowego w Puszczykowie — ogłasza przetarg na następujące roboty budowlano-remontowe w budynkach administracyjnych na terenie Parku: A) remonty kapitalne:

remont budynku mieszkalnego w Osowej Górze koło Mosiny, budynku Muzeum w Puszczykowie, budynku gospodarczego w osadzie Kątnik I, budynku mieszkalnego w osadzie Kątnik II, grom. Wiry, szopy drewnianej w osadzie Dyr. Parku w Puszczykowie. Łączna kwota przerobowa wynosi 280.000 zł;

B) remonty bieżące: drobne remonty budynków administracyjnych na terenie całego Parku. Remonty obejmują prace: ciesielskie, murarskie, stolarskie, dekarne, dźwiarskie, malarskie, instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz inst. elektrycznej.

Termin wykonania prac — sukcesywnie do dnia 30 października 1962 r. Kosztorysy ślepe na remonty kapitalne — do wglądu w Dyrekcji WPN w Puszczykowie, ul. Szkolna 4, codziennie od godz. 9—12. Oferty składać należy w Dyrekcji Parku w terminie do dnia 20 lutego 1962 r. Dyrekcja WPN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu. K1205

Sprzedam domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Zabikowie przy linii autobusowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 203g.

Willę komfortową 3 x 3 pokoje, kuchnia, wylądzone, przy kupnie wolna — sprzedam w całości lub częściowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 212g.

Sprzedam korzystnie parcelę z planem budowy domu wolnostojącego oraz parcelę ogrodniczą. Żebikowo, ul. Poniatowskiego 33. 223g

Szukam dzierżawy 1/2 morgi ziemi — okolica Poznania, chętnie z altaną. Nowak, Poznań, Libelta 14. 232g

Sprzedam parcelę przy ul. Wysokiej w Mosinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 233g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci uchanego męża i ojca

Witolda Wiśniewskiego
kapitan — pilot, b. major Dywizji 305 RAF
insza sw. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, godz. 10,15 w kościele Sw. Jana Wianney.
Zyczliwych zawiadania
ZONA Z DZIECI
465g

Dnia 8 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babunia, siostra i ciocia, w 70 roku życia, sp.
Pelagia Litkiewiczowa
z domu Kupka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 14,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
DZIECI Z RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 15 m. 5. 522g

Dnia 8 lutego 1962 r. zmarł w Poznaniu
dr Eugeniusz Frankowski
profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, b. kierownik Katedry Etnografii, b. dyrektor Muzeum Etnograficznego w Warszawie, b. wiceprezes i zasłużony działacz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek szeregu towarzystw naukowych w kraju i za granicą.
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.
Pracownicy Katedry Etnografii, Zarząd i Członkowie Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego
544g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najukochańszego męża i troskliwego ojca, sp.
Zenona Minkiewicz
i okazali wiele serca i pomocy, w szczególności Duchowniostwu, Zarządowi, Hurtowniom i Filiom WPHS, Pow. Radzie Nar. Oficerom Rezerwy, Zarządowi i Członkom PSS i „Spolem” pozostałym Organizacjom oraz Społeczeństwu
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa ZONA, CORKI I RODZINA
340g

S. T. P.
Irena Walentyna Cieplikowa
ze Stroińskich

ukochana i nieodżałowanej pamięci matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, zakończyła swój pracowity żywot po ciężkiej chorobie, w dniu 8 lutego 1962 roku, w wieku lat 60, opatrzona Sakramentami św.
Pogrzeb odbędzie się w Ostrzeszowie Wlkp., w sobotę, 10 bm., o godzinie 10 z domu żałobny.

RODZINA
Ostrzeszów, Białogard, Poznań, Odolanów, Koźmin, Gilwice, Szczecin, Warszawa. 482g

Dnia 8 lutego 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka, ukochana babcia, teściowa, siostra, ciocia i stryjanka, sp.
Z PIOTROWSKICH
Jadwiga Lubierska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna za duszę sp. Zmarłej odbędzie się w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, dnia 17 bm., o godz. 8.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Poznań, Jackowskiego 30, Berlin, Akron USA. 551g

W dniu 9 lutego 1962 r. zmarła nagle, nasmaszczona Ołejami św., moja ukochana żona, nasza kochana córka, siostra, szwagierka, ciocia, bratanica i kuzynka, sp.
Eleonora Ehlertowa
Z DOMU CZYZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
562g

W dniu 8 lutego 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy brat, szwagier, wujek, sp.
Wacław Piotrowski
mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 11 bm., o godzinie 15 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Stęszewie.
W wielkim smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRAT, SZWAGIER I RODZINA
Stęszew, Poznań, Toruń, Obrzyce, Kościńska 30. 480g

Dnia 8 lutego 1962 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w wieku 78 lat, nasza najdroższa, w troskliwości o nas nieustrudzona matka, sp.
Z KRÓTKICH
Gabriela Juszcakowa

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 12 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym Sw. Michała, pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14,45 na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni zawiadamiają
CORKI I SYN Z ZONA
Poznań, Minikowo, pow. Bydgoszcz. 548g

W dniu 8 lutego 1962 roku zmarła długoletnia współpracownica nasza, sp.
Eleonora Ehlert
Zegnamy z żalem serdeczną koleżankę i prawego człowieka.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lutego 1962 roku, o godzinie 10,30 na cmentarzu górczyńskim.

RADA NADZORCZA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI PRACY FARMACEUTYCZNO - CHEMICZNEJ
„ZIOŁOLEK”

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-6

Luty
10
sobota

Imieniny
Jacka,
Scholastyki

Słońce:
wsch.: 7.21
zach.: 16.54

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — Opera warszawska „Carmen”
GNIEZNO — „Topielec i mario-
netki”
PEPOWO — „Aniel i czart”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Pary-
ski wiochęga”, Noteć: „Skok o
świecie”, CZARNKÓW — „Mez-
czyzna w spodenkach”, GNIEZ-
NO — Lech: „Dotknięcie nocy”,
Polonia: „Kryptonim Cyfero”,
GOSTYN — „Proces w Norymber-
dze”, JAROCIN — „Czarna Car-
men”, KALISZ — Kosmos: „Dwie
twarze agenta K.”, Stylowe: „Po-
kój przychodzącemu na świat”,
Wolność: „Dzieci cyrku”, KĘPNO
— „Normandia — Niemien”, KOŁO
— „Młodzi małżonkowie”, KONIN
Górniki: „Dotknięcie nocy”, Ener-
tyk: „Drzwi stoją otworem”, KO-
SCIAN — „Wrzesień 1939 r.”, KRO-
TOSZYN — „Nafta”, LESZNO —
„Wojna i pokój”, MIEDZYZYCHÓD
— „Iwan Groźny” II s., NOWY TO-
MYSL — „Prawo i bezprawie”,
OBORNKI — „Walec pikowy”,
OSTROW — Roma: „Champion”,
Słońce: „Ostatnie akordy”,
OSTRZESZÓW — „Małe drama-
ty”, PILA — Iskra: „Tajemniczy
rewolwer”, Millenium: nieczyn-
ne, PLESZEW — „Rok pierwszy”,
RAWICZ — „Rozstanie”, SŁUPCA
— „Świadek oskarżenia”, SRĘM
— „Hiroshima moja miłość”, SRO-
DZIE — „Spokojny człowiek”, SZCZ-
CIN — „Białe szejki”,
TRZCIANKA — „Czas przeszły”,
TUREK — „Mannekin Pis”, WĄ-
GROWIEC — „Nikt nie woła”,
WOLSZTYN — „Dama Kamelio-
wa”, WRZEŚNIA — „Drugi czło-
wiek”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7 — Muzyka;
8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50
Ryszard Strauss: Poemat symf.;
9.25 — „Co przyniosła nowa”;
9.40 — Melodie i piosenki
krajów europejskich; 10.30 —
„Ludzie naszej partii”; 11 — Kon-
cert Chopinowski; 11.30 — Utwor-
y w wykonaniu orkiestry rozr.;
12.15 — Śpiewa „Mazowsze”; 12.30
Z pomorskiej wsi; 12.50 — Aud.
aktualna; 13.10 — „Lampart” —
fragn. Giuseppe Tomasi di Lam-
pedusa; 13.45 — Dla dzieci; 14.25
Reportaż R. Jankowskiego; 14.45
Z notatnika reportera; 15 — Mu-
zyka popularna; 15.30 — Dla dzie-
ci; 16.25 — Przegląd sportowy;
16.40 — Aud. świetlicowa; 17.10 —
Koncert zyczeń; 17.40 — Aud.
aktualna; 18 — Rytm i piosenka;
18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 —
Opowiadanie Cz. Michniaka; 19.05
Muzyka i aktualności; 19.30 — „Ma-
tysiakowie”; 20 — Koncert rozr.;
20.40 — Mambo contra cza-cza;
21.27 — Sprawdzanie dźwiękow-
z Mistrzostw Świata w Sanecz-
kach w Krynciu; 21.50 — Gra
kwintet J. Millana; 22.10 — „Trzy
po trzy”; 22.55 — Karnawałowa
Rewia orkiestr tanecznych.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

POZNAN: 7.20 — Muzyka; 7.45
Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy pra-
wne”; 9 — Dla klasy III i IV;
9.20 — Koncert muzyki ludowej
Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10 —
Mówi Technika; 10.10 — Muzyka
operowa; 11 — Dla klasy VIII;
11.30 — Duety instrumentalne;
11.50 — Audycja z cyklu: „Roz-
dzice a dziecko”; 12.15 — „Rol-
niczy kwadrans”; 12.30 — „Ubez-
pieczenie o wsi — wieś o ubez-
pieczeniu”; 12.45 — „Na swojską
nutę”; 13 — Dla klasy III i IV; 13.20
Koncert rozrywkowy; 13.50 —
Planczo Władysława; „Verdard”
rapsodia literacka op. 16; 14 —
Zagadka literacka; 14.30 — „Sty-
ne Orkiestry Rozrywkowe”; 15.30
Mój program na antenie; 16.05 —
Przegląd i poglądy; 16.25 — Kon-
cert muzyki popularnej; 17.05 —
Z życia ZSR; 17.35 — Nowa pio-
senka polska; 17.40 — Gra Roman-
tyczna 7-ka; 18 — „Nasz Galup”;
18.20 — Publicystyka międzynarodowa;
18.50 — Kurs jęz. franc.;
19.05 — „Wędrowni muzycy po
kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 —
„Zgaduj-Zgadula” nr 75; 22 —
Wieczór rozrywkowo-taneczny;
22.30 — Dobry wieczór srebrny
ekranie; 23.10 — Najnowsze zespó-
ły taneczne;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
7.50 — „Sportowcy wiejszy na
start”; 8.15 — Poranny kaledos-
kop muz.; 9.05 — „Fala 56”; 9.20
G. Torelli — Concerto grosso G-
dur op. 8 nr 5; 9.30 — Magazyn
Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20
Muz. dla wszystkich; 11 — Nie-
dzielni kiermasz muz.; 11.40 —
„Piastunka” fel. przyrodniczy dr.
J. Zabińskiego; 12.10 — Fel. z cy-
klu: „Plamy na mapie”; 12.20 —
Gra Pol. Kapela p. dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 12.55 — „Zielony
Magazyn”; 13.10 — Koncert zy-

Krotoszyńskie wydatki

We wszystkich powiatach zakończono już defi-
nitywnie szczegółowe opracowywanie pię-
cioletnich planów rozwoju gospodarczego.
Powiatowe rady narodowe na specjalnych
sesjach, po wnikliwej analizie projektów, dokonały
ostatecznych korekt i podjęły uchwały zatwierdzają-
ce. Tak więc szeroko dyskutowane programy rozwo-
ju powiatów i gromad stały się obowiązującym pra-
wem.

Na przykład w powiecie
krotoszyńskim plan prze-
widuje prawie 102 miliony zł
na inwestycje budżetowe, z
czego na przemysł terenowy
przypada ponad 15 milionów
zł, na rolnictwo 47 milionów
zł, na gospodarkę komunalną
i mieszkaniową 38 milionów
zł. Niezależnie od tego, ist-
niejące w Krotoszynie i po-
wiecie przedsiębiorstwa, in-
westować będą ze środków
własnych. Spółdzielnia Pracy
Stolarzy buduje nowy zakład
produkcyjny, kosztem 12 mi-

lionów zł; Spółdzielnia Mle-
czarska nową proskownię
mleka za 30 milionów zł; w
Sulmierzycach powstanie fa-
bryka cukierków; rozbudują
się i zwiększą zatrudnienie —
Zakłady Mięsne w Krotoszy-
nie; kosztem 64 milionów zł
rozbudowane zostaną Zakłady
Sprzętu Motoryzacyjnego,
dzięki czemu zwiększą zatrud-
nienie z 250 do 580 pracow-
ników.

Ogółem wszystkie placówki
przemysłowe na terenie po-
wiatu przeznaczają na inwe-
stycje ponad 270 milionów zł,
co pozwoli zwiększyć produk-
cję i zatrudnienie.

Przy okazji rozpatrywania
planu rozwoju, stwier-
dzono na sesji PRN, że na ry-
nku miejscowym znajduje się
coraz więcej towarów, wypro-
dukowanych w zakładach kro-
toszyńskich. Wytwarza się już
bowlam na miejscu prawie
wszystkie przedmioty bezpo-
średniego użytku domowego i
osobistego: meble, ubrania,
obuwie, artykuły gospodar-
stwa domowego, sprzęt kuc-
henny oraz środki chemiz-
ne dla potrzeb rolnictwa, wie-
le wyrobów żeliwnych i więk-
szą część materiałów budowl-
nych.

Na inwestycje w rolnictwie
przeznacza się ze środ-
ków budżetowych — jak już
powiedziano wyżej — ponad
47 milionów złotych. Większa
ich część pójdzie na budowę
dróg i mostów, regulację rzek
i strumyków, na polepszenie
istniejących i budowę nowych
urządzeń wodno-melioracy-
jnych. Wszystko z myślą o
stworzeniu odpowiednich wa-
runków dla dalszego podno-
szenia produkcji rolnej —
zwierzęcej i roślinnej. Poziom
tej produkcji w powiecie jest
i tak dość wysoki, w porów-
naniu z przeciętną krajową.
Niemniej plan przewiduje pod-
niesienie w 5-letniej produkcji
czterech podstawowych zbóż
do 25 kwintali z hektara.

W gospodarce zwierzęcej
ilość bydła ma się powiększyć
o 40 tysięcy sztuk — do 60
sztuk na 100 ha i trzody chle-
wnej o 85 tysięcy sztuk (125
sztuk na 100 ha użytków rol-
nych). Zakładając takie pod-
niesienie pogłowia, plan prze-
widuje równocześnie znaczny
wzrost skupu — żywcza mięs-
nego do 7.700 ton, zboża do
21.000 ton i mleka do 40 milio-
nów litrów rocznie.

Biorąc pod uwagę dotych-
czasowe osiągnięcia tego po-
wiatu i dynamizm rozwojowy,
trzeba przyjąć, że przewidywa-
nia te są całkowicie realne.
Nie oznacza to bynajmniej, że
wzrost przyjdzie samoczyn-
nie, bez pomocy państwa i
wysiłku rolników. Państwo
zwiększy dostawy środków
produkcji (sprzęt mechaniczny
z FRR, nawozy sztuczne,

środki ochrony roślin i stwo-
rzy bodźce ekonomiczne za-
interesowania w osiąganiu co-
raz większych nadwyżek to-
warowych.

Jeśli chodzi o pomoc pań-
stwa w zakresie melioracji,
przewiduje się w planie 5-
letnim dla powiatu krotoszyń-
skiego uregulowanie stosun-
ków wodnych na dwóch tysią-
cach ha łąk i pastwisk, ure-
gulowanie rzek na odcinku 30
km, przeprowadzenie dreno-
wania na obszarze 3.300 ha grun-
tów ornych i renowację star-
szych urządzeń drenarskich
na obszarze 5.500 ha. Ogół-
em z budżetu przeznacza
się na ten cel 45 milionów zło-
tych. Do tego powinny „dojść”
odpowiednie czyny społeczne,
których wartość ocenia się na
około 10 milionów zł.

Poza melioracją przewidu-
je się w nakładach inwe-
stycyjnych budowę dals-
szych agromówków, rozbudo-
wę usług dla rolnictwa, duże
nakłady z FRR na mecha-
nizację, dalszą elektryfikację
wsi, odnowienie trwałej na-
wierzchni na 87 km dróg po-
wiatowych i budowę 5 nowych
mostów nad rzekami i stru-
mieniami, co będzie miało zna-
czenie dla transportu. Ponie-
waż powiat krotoszyński na-
leży do rejonów ubogich w do-
brą wodę pitną, plan przewi-
duje budowę kilku studni głę-
binowych oraz wodociągów w
Obrze Starej, Rozdrażewie,
Kuklinowie i Grębowie. (kj)

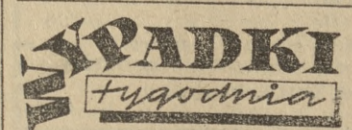
Pierwsze decyzje

Higienizacja wsi w pow. Ostrzeszów

Coraz więcej uwagi zwraca się obecnie na należyty wy-
gląd estetyczny i stan zdrowotny naszych wsi. Aby
tego dokonać terenowe rady narodowe starają się pobudzać
w jak największym stopniu inicjatywę społeczną. Pierwszą
wsią, która rozpocznie akcję higienizacji w pow. Ostrze-
szów jest Bukownica.

Zakłada się, że wieś ta otrzy-
ma wodociąg. Doprowadzenie
wody do zagród wykonane bę-
dzie w ramach czynów społecz-
nych. Należy dodać, że w tej
wsi wieś wybudowana jest
już potrzebna studnia, która
dostarczy odpowiednią ilość
wody. Szkoda tylko, że miesz-
kańcy tej wsi jak dotąd bar-
dzo powoli zbierają własne
fundusze na ten cel.

Przewiduje się, że w Bukow-
nicy w ramach czynów społecz-
nych będzie budowana leka-
rówka. Wybudowana zosta-
nie również agromówka, re-
miza strażacka oraz przedszkó-
le. Poza tym wszystkie obej-
ścia gospodarskie zostaną od-
powiednio odnowione, jak rów-
nież ogrodzenia gospodarstw
zostaną doprowadzone do na-
leżytego przładku. Projektuje



Sanitarka w rowie. Wypadek ta-
ki zdarzył się na szosie Lutom —
Sieraków (pow. Międzybóże), gdzie
prowadzony przez Tadeusza Do-
rożę pojeźdźcę Powiatowego Kolum-
ny Transportu Sanitarnego wpadł
w poślizg. Ofiar w ludziach nie
było.

Przy ścinaniu drzewa w Witkó-
wie (pow. Kościan) sucha gałąź ude-
rzyła Mariana Kłipa tak silnie,
że trzeba go było odwieźć do
szpitala.

W Biechowie (pow. Września)
mocyklista Ludwik Manes,
wskutek spłoszenia się koni,
wpadł na wóz i doznał ciężkich
obrażeń.

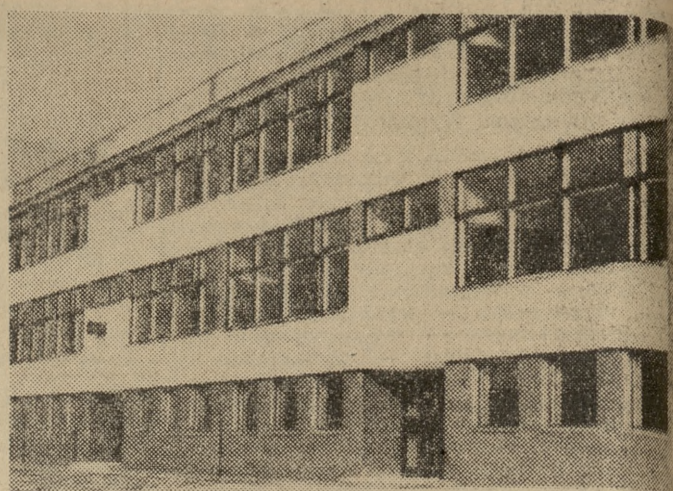
Na szosie Chodzież — Budzyń
ciężarówka „Star” z chodzieskie-
go MPKG (kierowca — Alfons
Strachaj) podczas wyprzedzania
uderzyła w samochód ciężarowy.
a następnie w drzewo. Wskutek
wypadku zostali ranni: Franciszek
Kosmatka i 4-letnia Urszula Mi-
cek. Doznali oni złamań nóg.

Najpoważniejszy pożar wybuchł
w Śmiglu (pow. Kościan) gdzie
spaliła się stodoła ze zbożem.

Straty wyniosły 40 tys. zł. Przy-
puszcza się, że pożar został spo-
wodowany umyślnie.

Ponadto Wojewódzka Komisja
Straży Pożarnej podaje: 7 bm. w
Milanowie (pow. Koło) wskutek
wadliwej instalacji elektrycznej
spalił się dach budynku miesz-
kalnego, a 8 bm. w Cenicach
(pow. Turek) spłonęła stodoła
(15 tys. zł straty). (y)

Piękna szkoła w Kępnie



Kilka dni temu w Kępnie ot-
wartą została szkoła 1000-lecia
typu podstawowego dla 630
dzieci. Działacze oświatowi ode-
liczali z ulgą. Nowa szkoła roz-
wiązała w pewnym stopniu trud-
ności lokalowe pozostałych 3
szkół podstawowych, które
przedtem musiały prowadzić na-
ukę na trzy zmiany. Szkoła ma
dwupiętrowy budynek o wiel-
kich przestronnych oknach, za-
pewniających najmłodszym mie-
szkańcom Kępna dużo światła i
powietrza (patrz zdjęcie). Nie
zapomniano też o pracowniach,
bogato wyposażonych we wszy-
stkie potrzebne pomoce nauko-
we. W planach kępińskiego In-
spektoratu Oświaty figuruje je-
szcze jedna szkoła 1000-lecia.

Fot. — M. Idziorek

XX rocznica PPR

Wieczornica w Środzie

Ostatnio odbyła się w auli Sch-
oly nr 3 w Środzie wieczornica
zorganizowana przez kierowni-
two szkoły. W wieczornicy uczest-
niczyli prócz uczniów rodzice
przedstawiciele partii, władz
urzędów. Młodzież serdecznie
witała I sekretarza KP PZPR
pósła na Sejm — Stanisława Mi-
lostana, który nakreślił historię
powstania i działalności PPR.

Na program artystyczny wie-
czornicy złożył się montaż scen-
iczny w wykonaniu dzieci kl.
VI i VII. Całość montażu przygo-
towali nauczyciele Teresa Ma-
ciejewska i Mieczysław Duszczyk.

Podobne wieczornice odbywa-
ją się w świetlicach wiejskich i
klubowych. Natomiast centralna
akademia w powiecie odbędzie
się dzisiaj w Powiatowym Domu
Kultury, na której referat wy-
głosi I sekretarz KP PZPR
Stanisław Miłostan. W części ar-
tystycznej przewidziano monta-
ż sceniczny w wykonaniu Amale-
skiego Teatru Poezji, przygo-
wany przez mgr. Bolesława Go-
rzelanego — kier. PDK oraz wy-
stęp chóru przy Państwowym
Technikum Rolniczym. (k)

Do setki niedaleko

W powiecie wągrowieckim
działają 93 kółka rolnicze. Lic-
czą one 2436 członków oraz
963 członkin. Kółka Gospod-
stwiejskich. Kółka dysponują
46 ciągnikami ze sprzętem to-
warzystym i 47 agregatami
omiotowymi. Do tej pory kół-
ka nie zostały zorganizowane
w 11 wsiach, m. in. w Wiel-
Jaraczewie, Gołaszewie, Ple-
skowie, Kakulinie, Rejowcu,
Kobylcu.

Obecnie odbywają się zebrania
sprawozdawczo-wyborcze, po-
 których zakończenie przewi-
dzone jest do końca lutego
br. (kdw)

Konkurs Czytelniczy „Przeczytaj i napisz”

W niedzielę 11 bm. i 20 bm.
„Jarmark Cudów” zostanie na-
dana przez Radio trzecia z ko-
audycja Konkursu Czytelniczego
„Przeczytaj i napisz”.

1. Tytuł konkursowej książki
„Niebieskie ptaki” — M. B.
einka.

2. Należy odpowiedzieć na
stepujące dwa pytania:

a) Czy miałeś podobne do-
znanych, w przeczytanej ksi-
ce, przeżycia, problemy?
nalazłeś się w podobnych sy-
tuacjach, spotkałeś podobnych
osób? (wypowiedź może też do-
tyczyć spraw, o których tylko
zależało, nie biorąc w nich
samego udziału).

b) Jakie książki najbardziej
Ciebie interesują i dlaczego?

3. Tytuły książek, z których
jedna przewidziana jest do wy-
wiedzi konkursowych w marcu
1962 r.: „Moja mama, ja i reszta”
— R. Turek; „Na pięć minut prze-
zainicjuję” — B. Długoszewski;
„Podróż po słońce” — J. Wiktor.

4. Odpowiedzi na pytania
ciego kuponu należy przesłać
w terminie do 31. III. 1962 r.
adres: Polskie Radio, Warszawa
skrz. poczt. nr 46 „Jarmark
Cudów”.

KUPON NR 3

Konkursu Czytelniczego p. n. „Przeczytaj i napisz”

Imię i nazwisko

Zawód i wiek

Adres